

Czy wszystkie obiekty w kosmosie zawierają komplet informacji o wszystkich innych obiektach?

5 grudnia 2019

Jedna z najodważniejszych tez fizyki dotyczy możliwości, że na fundamentalnym poziomie wszyscy jesteśmy połączeni. Co ciekawsze, setki lat temu podobny pogląd wysnuli twórcy buddyjskiej filozofii huayan.



David Bohm zaproponował dwie koncepcje: tzw. „holoruch” oraz „implikowany porządek”. Sugerują one, że na głębszym poziomie rzeczywistość jest rodzajem superhologramu, w którym przeszłość, teraźniejszość i przyszłość istnieją jednocześnie. Każdy obiekt we Wszechświecie, w tym każdy z nas, może zawierać wszystkie informacje o wszystkich innych obiektach.

Dwudziestowieczni naukowcy wykazali, że przecięcie kliszy fotograficznej na pół i przepuszczenie światła lasera tylko przez jedną połówkę, spowoduje, że otrzymamy ten sam, cały obraz. Obojętnie jak długo będzie powtarzana czynność

przecinania kliszy na coraz mniejsze części, każdy, nawet najmniejszy kawałek kliszy, po oświetleniu laserem będzie rzutował w przestrzeń taki sam, cały obraz, w którym nie będzie brakowało ani jednego elementu. Nasuwa się więc dość oczywisty wniosek: każdy fragment kliszy zawiera pełnię informacji o całości tej kliszy.

Mamy tu także do czynienia z niezwykle interesującym połączeniem wiedzy płynącej z nauk buddyizmu huayan, którego koronnym dziełem jest Sutra Avatamsaka. Najbardziej śmiałą metaforą przedstawioną w tej sutrze, jest idea Diamentowej Sieci Indry. Zwolennicy tego nurtu myślowego twierdzą, że wszystko, co istnieje, można postrzegać jako nieskończoną sieć brylantów, rozciągającą się na cały Wszechświat, zarówno w trzech wymiarach przestrzeni, jak i w czwartym wymiarze czasu. W każdym punkcie owej sieci znajduje się brylant, który odbija w sobie, a tym samym zawiera każdy inny brylant tej sieci.

Klejnoty te mają reprezentować cały Kosmos, całą jego przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. Gdy w Sieci Indry pojawia się jedna rzecz, równocześnie z nią pojawiają się wszystkie inne rzeczy. Wszystko bowiem splata jedna, wspólna przyczynowość – co przydarza się jednej rzeczy, przydarza się całemu Wszechświatu, którego wszystkie części i całość stanowią jeden i ten sam byt.

Należy więc głęboko przemyśleć jedną kwestię – problem naszego „ego”. U podłoża wszystkich problemów cywilizacji – wojen, zanieczyszczenia środowiska, uzależnień, ubóstwa, głodu, upadku moralności, itd. – tkwi założenie o istnieniu odrębnego „ja” każdego z nas. Znakomitej większości ludzi wydaje się, że egoizm to najlepszy kierunek dbania o własny interes. Wielu uważa, że i tak nic nie można zrobić, bo jesteśmy jedynie trybami w wielkiej maszynie niezbadanej rzeczywistości. Jednak od tego, jak rozumiemy swoje „ja”, zależy to, jak rozumiemy Wszechświat. Z kolei nasz sposób pojmowania Wszechświata wpływa na to, jak się do niego odnosimy i jak traktujemy nasze życie w jego „ramach”.

Przyjęcie koncepcji holograficznej natury Wszechświata, powinno nam równolegle uświadamiać naszą odpowiedzialność za cały Kosmos. Brutalna prawda może być bowiem taka, że to my sami tworzymy wszystkie te katastrofy, po każdy, nawet najmniejszy szczegół. Dopóki nie weźmiemy odpowiedzialności za to, co sami stworzyliśmy, nie będziemy zdolni w żaden sposób tego zmienić.

Co jeszcze może zawierać superhologram? Pytanie, jak i odpowiedź pozostają otwarte. Jeśli superhologram jest matrycą, która zrodziła wszystko w naszym Wszechświecie, musi on zawierać przynajmniej każdą subatomową cząstkę, która była lub będzie – każdą możliwą konfigurację materii i energii. Być może superhologram jest zaledwie pierwszym etapem, za którym ukryta jest nieskończoność dalszego rozwoju?

Autorstwo: Marcin Kozera

Ilustracja: [Comfreak](#) (CC0)

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl